

PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO
Acta Conventus Internationalis Canonistarum Romae diebus 20—25 mai 1968 ce-
lebrati, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, ss. XXXIV, 755.

Na życzenie papieża Pawła VI Komisja dla Rewizji K. Pr. K. zorganizowała uroczystości z okazji 50-lecia ogłoszenia i wejścia w życie K. Pr. K. Głównym akcentem tych uroczystości był kongres kanonistów w dniach 20—25 maja 1968 w Rzymie. Kongres przygotowała komisja, na której czele stał kard. Felici, a której członkami byli R. Bidagor, prof. Uniwersytetu Gregoriańskiego, W. Onclin, dziekan Wydziału Pr. Kan. Uniwersytetu w Lowanium, B. Beyer, dziekan Wydziału Pr. Kan. Uniwersytetu Gregoriańskiego, arcybp Violardo, dziekan Wydziału Prawa Kan. Uniwersytetu Laterańskiego, P. Ciprotti, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Laterańskiego, M. Said, dziekan Wydziału Prawa Kan. Uniwersytetu św. Tomasza w Rzymie, A. D. de Sousa Costa, dziekan Wydziału Prawa Kan. Antonianum oraz G. Leclerc, dziekan Wydziału Prawa Kan. Uniwersytetu Salezjańskiego.

Przy doborze tematów miano na oku przyszłą kodyfikację prawa kościelnego. Wyodrębniono siedem głównych zagadnień, z których każdemu poświęcono jedną lub dwie relacje oraz kilka komunikatów. Tematy wybrane to: teologia i prawo kanoniczne, osobowość kanoniczna, zadania rządu i władza jurysdykcyjna, forum wewnętrzne, zasada pomocniczości w prawie kanonicznym, pojęcie stanu zakonnego z punktu widzenia prawnego i historycznego oraz konsens małżeński z punktu widzenia teologicznego i prawnego. A więc węzłowe problemy współczesnej kanonistyki.

Relacje i komunikaty wydano w roku 1970 drukiem razem z materiałami kongresu w doskonale prezentującym się tomie. Jak na współczesne tego rodzaju wydawnictwa przystało, zaopatrzone tom w indeksy: przytoczonych tekstów z dokumentów Soboru Watykańskiego II, osób oraz obejmujący 14 stron indeks analityczny.

Oczywiście niemożliwą jest rzeczą podanie w tym miejscu dokładnego omówienia wszystkich relacji i komunikatów. Niektórym poświęcimy więcej miejsca, inne tylko wymienimy, co zresztą też daje obraz problematyki poruszanej na kongresie.

Relację na temat teologia i prawo kanoniczne przedstawił R. Bidagor. Autor scharakteryzował rolę prawa w Kościele, zwrócił uwagę, że nie ma ono celu w sobie, lecz zmierza do zbawienia dusz. Istnienie prawa w Kościele wynika z faktu, że jest on społecznością kierującą się naturalnymi prawidłami życia społecznego, ale nie zamykającą się w ramach przyrodzonych, lecz sięgającą porządku nadprzyrodzonego. Autor podkreślił autonomię nauki prawa kościelnego, akcentując jednak zarazem jego związek z teologią, jako że i teologia, i prawo ma jako swój przedmiot Kościół. Relacja wymienia też niektóre problemy, których rozwiązanie wymaga współpracy prawa i teologii. Właśnie jednak ta relacja świadczy, jak dużo trzeba jeszcze pracy, by dojść do pełnej syntonii prawa kanonicznego i teologicznego. Odnosi się bowiem wrażenie, jakby autor widział w prawie kanonicznym rzeczywistość wprawdzie konieczną, ale obcą w Kościele, której istnienie trzeba dopiero usprawiedliwić i to ze względu na jej pożyteczną rolę. Wydaje się, że w wizji relatora prawo kanoniczne nie jest jeszcze w pełni rzeczywistością eklezjalną.

Lektura dwóch komunikatów daje wyobrażenie, ile w tej materii jest jeszcze do zrobienia. J. Calvo Otero przedstawił aspekty metodologiczne stosun-

ku prawa do teologii, zaś J. D'Ercole w komunikacie *Canones Scriptura Traditio* przedstawił własną propozycję schematu Kodeksu Prawa Kanonicznego opartą o przesłanki biblijne, a także patrystyczne. Wartość tych komunikatów polega przede wszystkim na wniesieniu oryginalnych momentów do dyskusji. Przyczynek historyczny do zagadnienia wniósł A. D. de Sousa Costa, *Theologia et ius canonicum iuxta canonistam Alvarum Pelagii*. B. Gangoiti przedstawił komunikat *De naturalibus divinis necnon ecclesiasticis elementis iuris administrativi ecclesiastici*. Komunikat ten jest najobszerniejszą pracą zawartą w tomie, budzi też najwięcej zastrzeżeń. Autor zarówno formalnie jak i merytorycznie opiera się na kategoriach Kościoła społeczności doskonałej; co więcej, wydaje się autorowi, że ta metoda znajduje uzasadnienie w eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Dualizm prawa i teologii jest w tej pracy rażący, mimo że, sądząc z tytułu komunikatu, zamiarem autora było przedstawić syntezę elementów naturalnych i teologicznych w prawie administracyjnym Kościoła. Argumenty autora pozostały niestety na płaszczyźnie metafizyki prawa.

Wprowadzeniem do dyskusji nad osobowością prawną w Kościele był referat W. Onclin. Szkoda, że ten wnikliwy referat, ujmujący zagadnienie osobowości prawnej w sposób fundamentalny, nie zwraca dość uwagi na specyficzny charakter osobowości prawnej w Kościele, wynikający ze specyfiki praw i obowiązków, których osoby prawne w Kościele są podmiotem. Dyskusję winna wywołać propozycja autora, by obok osobowości prawnej publicznej przyjąć w Kościele także osobowość prawną prywatną. Ta ostatnia wchodziłaby w grę, ilekroć wierni, korzystając z prawa do wolnego zakładania stowarzyszeń zmierzających do celu nadprzyrodzonego, stowarzyszają się. Stowarzyszenia te nabyłyby osobowość czy to na mocy prawa po spełnieniu określonych warunków, czy też przez formalne nadanie ze strony władzy kościelnej.

Do tegoż zagadnienia nawiązał komunikat dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego w Pamplonie, P. Lombardia. W zagadnieniu osobowości prawnej widzi on element techniczno-prawny oraz kościelno-socjologiczny. Wyodrębnienie tych elementów pozwala mu mówić o osobowości prawnej w sposób bardziej zróżnicowany. Chodzi o to, by instytucja osobowości prawnej w Kościele mogła służyć dynamice życia religijnego wiernych. Autor nie widzi w instytucji osobowości prawnej jedynego ośrodka dla ochrony aktywności i inicjatywy wiernych w Kościele. Odróżnia on osoby moralne prawa publicznego od innych podmiotów praw i obowiązków działających w Kościele a nie należących do jego „struktur oficjalnych”. Stąd propozycja autora, by wprowadzić nowe pojęcie osobowości w Kościele.

Relacja prof. Onclin i komunikat prof. Lombardia prowokują dyskusję na temat przydatności i zadań w życiu Kościoła typowych konstrukcji prawnych. Już w omawianym tomie znajdujemy odmienne podejście do zagadnienia osobowości prawnej reprezentowane przez prof. M. Petroncelli. W komunikacie *Persona fisica e soggetto di diritti e doveri nell'ordinamento canonico* analizuje osobowość prawną osób fizycznych zyskiwaną przez chrzest. Znaczną część komunikatu poświęca pozycji prawnej katechumenów w Kościele, polemizując przy tym z poglądami P. Lombardia.

Krótki komunikat przedstawił J. Arias Gomez mówiąc o osobowości prawnej braci odłączonych. Zwraca on uwagę, że Sobór Watykański II widzi chrześcijan odłączonych nie jako pojedyncze osoby, lecz jako społeczności i dostrzega w tych społecznościach elementy Kościoła Chrystusowego. Stąd

wniosek autora, że z punktu widzenia prawa kanonicznego należy tym społecznościom przyznać pewną autonomię prawną.

Problematykę władzy kościelnej wprowadza referat K. M ö r s d o r f a *Munus regendi et potestas iurisdictionis*. Rozróżnia on między zadaniem kierowania Kościołem i władzą jurysdykcyjną. Pytanie o zadanie kierowania, to pytanie o treść działania, zaś pytanie o władzę jurysdykcyjną to pytanie o autorytet działający w wykonywaniu zadania. Autor najpierw analizuje terminologię używaną w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Następnie bierze pod uwagę zadanie kierowania, które przedstawia się w trzech funkcjach. W oparciu o analizę historyczną wykazuje, że niesłuszne jest jakby dogmatyzowanie trzech funkcji Chrystusa i Kościoła. Wprawdzie Sobór Watykański II wiernie przyjmuje naukę o trzech funkcjach, nie można jednak traktować jej tak, jakby była centralnym punktem chrystologii i eklezjologii. Kapitalny jest rozdział poświęcony jedności władzy kościelnej. Autor sięga do historycznych źródeł rozróżniania między władzą święceń i jurysdykcji, które doprowadziło do przeciwstawienia sakramentów Kościołowi i do pokutującego do dziś rozdziału na Kościół-społeczność zbawczą i społeczność prawną. W oparciu o źródła Objawienia i historię Kościoła uzasadnia autor jedność władzy, wykonywanej w Kościele jako władza święceń i jurysdykcji. Podkreślić należy przede wszystkim metodologiczną stronę referatu.

Relacja Mörsdorfa została uzupełniona przez trzy komunikaty: G. F r a n s e n, *Jurisdiction et pouvoir législatif*, J. H e r r a n z, *De principio legalitatis in exercitio potestatis ecclesiasticae*, J. A. S o u t o, *El „manus regendi” como funcion y como poder*. Fransen zacieśnił jednak swój referat do analizy dekretalistów XIII i XIV wieku. Artykuł Herranza zasługuje na dużą uwagę. Autor usiłuje dać możliwie szerokie naświetlenie zasady legalności i możliwości jej stosowania na gruncie kościelnym. Konieczność przyjęcia tej zasady widzi w samym pojęciu władzy kościelnej, gdyż prawdę o służebnym charakterze władzy kościelnej należy nie tylko ujmować w aspekcie ascetycznym, ale trzeba ją prawnie zabezpieczyć.

Podstawową pozycją w dziale o forum wewnętrznym jest referat dziekana Wydziału Prawa Kan. Uniwersytetu w Waszyngtonie, F. R. M c M a n u s, *The internal forum*. Niewątpliwie autor wychodził ze słusznego założenia, że trzeba teologię moralną uwolnić od balastu kanonicznego. Równie słuszne były też założenia, że należy zrewidować prawo karne, problem jurysdykcji do sakramentu pokuty, a także uwolnić się od traktowania naruszenia prawa kościelnego jako grzech ciężki. Niemniej jednak autor tak ściśle odgraniczył porządek moralny od porządku prawnego, obowiązek prawny i obowiązek moralny, że zupełnie zatracił wartość eklezjalną prawa. W ujęciu przedstawionym przez autora prawo byłoby jedynie czynnikiem regulującym życie społeczne w organizacji religijnej. Na referacie, który przecie opiera się o szereg słuszych spostrzeżeń, zaciążył brak teologicznej, eklezjalnej wizji prawa. Z tego punktu widzenia referat ten stanowi akurat przeciwieństwo do relacji Mörsdorfa.

Wizji eklezjalnej brak też w komunikacie P. C i p r o t t i *Potestas iurisdictionis fori interni et productio iuris in Ecclesia*. Wywody autora pozostają wyłącznie na terenie teorii prawa, co rodzi u niego trudności z ustaleniem prawnego charakteru forum wewnętrznego. Prawo kościelne w koncepcji Ciprottiego pełni wyłącznie funkcję ochrony przed szkodami, jakich wierny mógłby w życiu społecznym Kościoła doznać od innych wiernych. Ma ono więc funkcję wyłącznie usługową. Zdziwienie wywołuje też mocne rozróżnianie przez autora

między forum wewnętrznym i zewnętrznym — przy czym forum wewnętrzne to wg niego forum uświęcenia, stosunku człowieka do Boga, zaś zewnętrzne to forum życia społecznego w Kościele. Jest to więc dualizm, jaki dzisiaj raczej nie powinien już dojść do głosu. Referat Ciprottiego dowodzi, jak trudno świeckiej kanonistyce włoskiej, tak zasłużonej dla metodologii prawa kościelnego, włączyć się twórczo w centralne współczesne problemy kanonistyki. Z tym większą przyjemnością czytamy referat A. Mostaza Rodriguez, *De foro interno iuxta canonistas postridentinos*, który w zakończeniu wysuwa szereg propozycji de iure condendo bazujących na jedności władzy wykonywanej czy to w forum zewnętrznym czy też w wewnętrznym. Różnica między jednym i drugim tkwi — co po pracach Mörsdorfa nie powinno ulegać wątpliwości — po prostu w sposobie wykonywania władzy.

Piąty temat poruszony na kongresie to zasada pomocniczości w prawie kanonicznym. Wprowadza w temat R. Metz. Konieczność stosowania tej zasady w Kościele nie ulega dziś wątpliwości. Na uwagę zasługuje opinia autora, że zasada ta winna nie tyle usunąć napięcie w Kościele między jednostką i społecznością, między społecznościami podporządkowanymi i nadrzędnymi, lecz napięcie to wykorzystać i spożytkować dla dobra Kościoła.

R. Moya i Z. Varalta przedstawili konkretne propozycje zastosowania zasady pomocniczości w prawie misyjnym i w wymiarze sprawiedliwości w Kościele — przy czym Varalta proponuje między innymi ogólne delegowanie ordynariuszom władzy dyspensowania od małżeństw niedokonanych. Z doświadczeń jurysprudencji kościelnej wyrósł komunikat S. I. Kelleher o godności osoby i godności społeczności. Wprawdzie wydaje się, że proporcje między godnością osoby i społeczności nie zostały u autora odpowiednio wyważone i dlatego — i to z niekorzyścią dla dobra wspólnego, niemniej jednak trudno zaprzeczać przytoczonym przez autora przykładom niedoceniań godności jednostki.

Problem pojęcia i koncepcji stanu zakonnego miał dwóch relatorów. Bp A. Tabera mówił z punktu widzenia prawnego, A. Stickler z punktu historycznego. Temat wzbogaciły komunikaty profesorów A. Boni, J. M. F. Castano, G. Lesage i E. Stokes. Wszystkie wypowiedzi zmierzają do ustalenia statusu prawno-eklezyjnego stanu zakonnego, przy czym autorzy proponują różne koncepcje — jak np. oparcie się o specyficzną duchowość zakonników bazującą na radach ewangelicznych czy też na wyodrębnionej, ale należącej do konstytucji Kościoła, strukturze świętości.

Najwięcej czasu poświęcono prawu małżeńskiemu. Zajęły się nim dwie relacje i dziesięć komunikatów. W centrum stało zagadnienie konsensu małżeńskiego. Osią problemu jest personalizacja konsensu: w jaki sposób prawo może ująć personalne aspekty konsensu. Z punktu widzenia teologicznego omawia problem G. Leclerc, z punktu widzenia prawnego O. Giacchi. Leclerc widzi w konsensie akt najwyższej miłości i proponuje, by zreformowane prawo wymieniło miłość jako istotny element konsensu małżeńskiego. Przedmiotem konsensu zajmują się Giacchi oraz A. Arza Arteaga, A. De La Hera i U. Navarette. Prace tych autorów są pisane bardzo kompetentnie i stanowią cenne przyczynki dla zagadnienia personalizacji konsensu. Na pewno dyskusyjna, ale bardzo instruktywna jest praca M. J. Fazzari o dojrzałości sądu moralnego wymaganego do zawarcia małżeństwa. Autor jest zdania, że takiego dojrzałego sądu nie ma człowiek przed ukończeniem 18 roku życia — przeżywa wtedy raczej kryzys sądu niż wykazuje jego dojrzałość. Wniosek

de lege ferenda jest oczywisty. Natomiast autor nie widzi możliwości ustalenia dyspozycji prawnych w tej materii dla osób areligijnych i jest zdania, że może tu mieć miejsce tylko rozwiązanie pastoralne a nie prawne.

Podobną problematykę porusza A. V e l a S a n c h e z. Twierdzi on, że kan. 1081—1085 są ustawione pod kątem widzenia abstrakcyjnego poznania, ale nie odpowiadają właściwej, etyczno-prawnej naturze konsensu. Ze względu na znaczenie prawa małżeńskiego dla doskonałości osobowej i rozwoju społeczności postuluje jego zmianę w duchu Soboru Watykańskiego II.

Dążność do mocniejszego wydobycia personalnej struktury konsensu przyświeca też komunikatowi J. T o r r e, wg którego należałoby uznać za nieważne małżeństwa zawarte pod wpływem przymusu wewnętrznego. Prace poświęcone tematowi siódmemu tworzą najbardziej zwartą grupę.

Tłumaczy się to bogatym dorobkiem nauki kanonicznego prawa małżeńskiego, do którego to dorobku autorzy mogli nawiązać. Natomiast bardziej zróżnicowany poziom komunikatów a nawet relacji zgrupowanych wokół innych tematów wynika po prostu z nie dość jeszcze opracowanego przedpola, co najbardziej zaznaczyło się przy temacie pierwszym.

Oceniając ogólnie, trzeba powiedzieć, że omawiany tom, aczkolwiek zawiera prace o zróżnicowanym poziomie, to jednak przynosi szereg cennych pozycji, wśród których na czoło wybijają się artykuły Mörsdorfa i Lombardia.

Ks. Remigiusz Sobański